

Witajcie w wirtualnej Świetlicy Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Nasutowie.

Znajdziecie tu różne ciekawe propozycje zabaw na smutek i nudę

Harmonogram pracy świetlicy szkolnej w trybie online – od 30 listopada do 04 grudnia 2020r.

Poniedziałek		
Godz. pracy świetlicy	Proponowane zajęcia, ciekawe Linki	Opiekun świetlicy
12:00 – 17:00	Dzisiaj w kąciku przyrodniczym polecam ciekawy artykuł o świecie mrówek. https://drive.google.com/file/d/1jrj7xy4T23zVttAVUu_pKQwQ2mA7nyXFE/view?usp=sharing	Grażyna Łukasik – Okoń – 6 godzin
Wtorek		
12:00 – 17:00	Dziś zajmiemy się poezją. Przeczytaj wiersze o tematyce zimowej, grudniowej, świątecznej następnie napisz dowolny wiersz. Ty również możesz być poetą- zapraszam. 	Iwona Zaranko – 6 godzin

Jerzy Ficowski

W noc grudniową

W noc grudniową księżyc świeci,

Biały śnieg się skrzy,

Cicho wszędzie, śpią już dzieci,

Cudne mają sny.

Spiesz się, spiesz się Mikołaju!

Zejdź z wysokich wzgórz,

Grzeczne dzieci cię czekają.

Kiedy przyjdiesz już.

Dorota Gellner

Prezent dla Mikołaja

A ja się bardzo, bardzo postaram

I zrobię prezent dla Mikołaja:

Zrobię mu szalik piękny i nowy

Żeby go nosił w noc zimowe

I żeby nie zmarzł w szyję i w uszy

Gdy z burej chmury śnieg zacznie prószyć

Niech się ucieszy Mikołaj Święty

Tak rzadko ktoś mu daje prezenty.

Choinka stała pod śniegiem

	Stała pod śniegiem panna zielona Nikt prócz zająca nie kochał jej Nadeszły święta i przyszła do nas Pachnący gościu, prosimy wejdź! Choinko piękna jak las, Choinko zostań wśród nas! Choinko piękna jak las, Choinko zostań wśród nas! Jak długo zechcesz, z nami pozostań, niech pachnie tobą domowy kąt. Wieszając jabłka na twych gałązkach życzymy wszystkim Wesołych Świąt. Jak napisać wiersz ? https://www.youtube.com/watch?v=11SKQJz0tOc	
Środa		
12:00 – 13:00	Dziś spróbujcie wykonać prosty stroik świąteczny. A oto filmik instruktażowy: https://www.youtube.com/watch?v=iB0vz2nG4F4	Aneta Kotowska – 2 godziny

**13:00 –
14:00**

Uczymy się piosenki i tańca o Prawdziwym Świętym Mikołaju

https://www.youtube.com/watch?v=D5QCRPD_YQw



**Iwona Zaranko – 1
godzina**

**14:00 –
17:00**

W ramach kącika przyrodniczego zapraszam Was do obejrzenia infografiki:

[Co się kryje w korze drzew? cz. 1](#)

[Co się kryje w korze drzew? cz.2](#)

**Grażyna Łukasik – Okoń
– 3 godziny**

Czwartek

**12:00 –
17:00**

**Tradycje i świąteczne zwyczaje. Jak kiedyś
obchodzono Wigilię?**

Wigilijne przesady

Wierzono, że Wigilia to dzień, w którym następuje odnowienie dziejów. Rozpoczyna nowy rok, który zależało od tego, jak się przeżył ten pierwszy dzień. „Ten dzień jaki, cały rok taki”, „Jakiś we Wiliją, takiś cały rok” – jak mówią ludowe przysłowia. Od samego rana gospodarz dbał o to, by w domu panowały pokój i zgoda. Rozdawał opłatki i wymieniał się z każdym życzeniami zdrowia i szczęścia. Według tradycji ten, kto tego dnia upolował zwierzynę, będzie miał przez cały rok owocne łowy. Nieszczęście zapowiadało natomiast skaleczenie się. Dziewczyna, która tarła mak w Wigilię, mogła liczyć na szybkie zamążpójście, a ten, kto się umył w cebrzyku, do którego wrzucono pieniędzy, miał być zdrowy i bogaty. W czasie wieczery należało spróbować wszystkich potraw, aby w ciągu roku kogoś nie omijały przyjemności. Na Pomorzu panował zwyczaj pojenia kogutów wódką w ramach podziękowania za całoroczne budzenie. W raju nie ma podziału na żywych i umarłych, a wszystko i wszyscy współistnieją w miłości i zgodzie. Według chłopskich tradycji Wigilia była odwzorowaniem takiej rajskiej sytuacji. Zostawiano puste miejsce dla dusz, które przychodzą w ten wieczór do domów. Zapraszano także zwierzęta, przemawiające ludzkim głosem, i dzielono się z nimi opłatkami.

W ciągu wigilijnego dnia

Niekiedy 24 grudnia pracowano ciężiej niż zwykle. Trzeba było bowiem przygotować zwierzętom lepszą paszę na dwa dni, gdyż w raju zawsze mają pod dostatkiem soczystej trawy. Od rana gospodynie zajmowały się domem, sprzątaniami i przygotowaniami do wieczery. Tylko polska tradycja nakazuje wigilijny

**Aneta Kotowska – 6
godzin**

post. Obejmuje on post ilościowy, czyli do ukazania się pierwszej gwiazdki, oraz jakościowy – niespożywanie mięsa. Gdy rano każdy podzielił się opłatkiem, dostawał od gospodyni po kawałku chleba jałowego. W południe czasami jedzono jeszcze pieczone ziemniaki. Dokonywano także symbolicznego podziału jabłka. Trzeba było uważać, aby nie uszkodzić pestek, bo wróżyło to choroby lub inne nieszczęścia.

Gospodarz przed samą wieczerzą przynosił do domu słomę, którą stawiano w kącie izby, rozrzucono na podłodze, upychano za belki. W miejskich domach częściej kładziono pod obrus sianko. W niektórych regionach natomiast przestrzegano, by przynieść siano niedojedzone przez bydło, a najlepiej woły. Te zwierzęta otaczano największym szacunkiem, gdyż Dzieciątko w betlejemskiej stajence chciało mieć wołu przy sobie, by ogrzać się jego ciepłem. Biskup krakowski w 1780 roku zniósł te zwyczaje specjalnym edyktem, jednak do dzisiaj sianko pod obrusem pozostało stałym elementem tradycji wigilijnej.

Wigilijne drzewko kiedyś

Choinka ma bardzo długą tradycję i przeszła wiele etapów ewolucji, nim stała się tą znaną z naszych domów. W XV wieku europejskim zwyczajem w Wigilię przynoszono do domów zielone gałązki, które wieszano u belki pułapu, zwane „podłóżniczką” lub „sadem”. Z czasem zastąpiono je kulami ze słomy lub opłatków, jednak szybko z nich zrezygnowano, gdyż nie miały tego magicznego wpływu. W XIX wieku coraz częściej zaczęto wzorować się na niemieckich sąsiadach i, zamiast wieszać gałązki u belek, stawiano całe drzewka na podłodze i ozdabiano je szklanymi bałkami i świeczkami. Obecna choinka, według nauki Kościoła, jest odwzorowaniem rajskiego drzewa wiadomości dobra i zła. Zaczęto ją ozdabiać łańcuchami z bibuły i słomy na pamiątkę węża kusiciela. W czasie zaborów łańcuchy te symbolizowały Polakom ich niewolę. Prezenty pod choinką to zwyczaj naszych czasów. W XIX

	wieku tylko w niektórych regionach dawano dzieciom drobne upominki – chłopcom scyzoryki i koziki, a dziewczętom wstążki i koraliki. Wigilijna wieczerza rozpoczęta Na niebie pojawiła się pierwsza gwiazdka, a to oznacza, że należy zacząć wieczerzę. Przy stole zostawiano puste miejsce dla ducha przodka, ale istniało ryzyko, że zasiądzie on gdzieś indziej. Na wszelki wypadek każdy najpierw dmuchał na swoje miejsce, by nie zgnieść przybysza z zaświatów. W piecu obowiązkowo palił się ogień, mający ogrzewać przez całą noc zziębnięte dusze. W tragicznych czasach wojny Polacy zostawiali pusty talerz przede wszystkim dlatego, że zawsze brakowało kogoś bliskiego, kto w każdej chwili mógł wrócić. W domostwie, w którym był ktoś, kto potrafił czytać, wieczerzę rozpoczynano od lektury Ewangelii według św. Łukasza. Następnie najstarszy z rodziny rozpoczynał przełamywanie się opłatkiem z każdym po kolei według starszeństwa i godności. Był to ten najważniejszy moment pojednania. Bardzo ważne było, by przy stole zasiadała parzysta liczba biesiadników, w innym wypadku nadchodzący rok mógł stać się pechowy. Najgorsze ułożenie stanowiła liczba 13, która przepowiadała śmierć któregoś z domowników. Aby zmniejszyć to niebezpieczeństwo, do stołów zapraszano żebraków i parobków.	
--	--	--

Piątek

12:00 – 17:00	Dziś zapoznamy się z tradycją ubierania choinki. W wielu kulturach drzewo, zwłaszcza iglaste, jest uważane za symbol życia i odradzania się, trwania i płodności. Jako drzewko bożonarodzeniowe pojawiło się w XVI wieku, lecz prawdopodobnie już wcześniej występowało jako rajske „drzewo poznania dobra i zła” w misteriach o Adamie i Ewie, wystawianych w wigilię Bożego Narodzenia. Jest to związek bardzo luźny i trudny do ustalenia, podobnie jak odwoływanie się do drzewa Krzyża z Golgoty, które, jak głosi legenda, zbito z rajskiego drzewa życia. Tradycja choinek narodziła się w Alzacji, gdzie wstawiano drzewka i ubierano je ozdobami z papieru i jabłkami (nawiązanie do rajskiego drzewa).  Pierwsze choinkowe bombki, zwane w Małopolsce bańkami, pojawiły się dopiero w XIX w. Były wykonywane ze szkła dmuchanego i początkowo imitowały owoce i orzechy, ale z czasem wzornictwo się wzbogacało o bombki w kształcie przedmiotów codziennego użytku, np. bucików, parasolek, instrumentów muzycznych czy też postaci zwierzątek i pajaców. Zabawki choinkowe pierwotnie sprowadzano z zagranicy, a ich prawdziwym zagłębieniem była Norymberga. Ozdoby stamtąd upowszechniły się w Polsce do tego stopnia, że zaczęły się podnosić protesty	Iwona Zaranko – 6 godzin
-----------------------------	--	--

przeciwko modzie na tę cudzoziemszczyznę. I tu wielka zasługa pani Marii Gerson Dąbrowskiej, która w 1911 r. w redakcji pisma „Przyjaciół dzieci” w Warszawie udekorowała choinkę ozdobami, których wzory zaczerpnęła z tradycyjnego wystroju wnętrz staropolskich. Potem wydano książeczkę pt. „Choinka polska”, w której zaprezentowano proste sposoby ich wykonania. Różne pisma i poradniki upowszechniły te pomysły. Zaproponowane ozdoby wykonane były głównie z papieru, bibuły, słomek, koralików, wydmuszek jajek, a także z opłatków. Ten ostatni „surowiec” był bardzo popularny. Wykonywano z niego polskie ozdoby świąteczne zanim jeszcze zaczęto ubierać choinki. Opłatki, którymi łamano się podczas Wigilii, były wypiekane w Polsce już w XVII wieku. Oprócz tradycyjnych białych, były też opłatki kolorowe, dla zwierząt. Po Wigilii wynoszono je wraz z resztkami z wigilijnego stołu i karmiono tym inwentarz. Z kolorowych opłatków wykonywano kołyski dla Bożego Dzieciątka, ale także okrągłe ozdoby w kształcie kuli nazywane „światami”. Miały one upamiętniać narodzenie Chrystusa Pana Świata. Nazwa „świat” związana jest z kulą zakończoną krzyżem, którą na wielu obrazach Chrystus trzyma w dłoni jako symbol władzy nad światem. Ozdoby te zawieszano u sufitu lub u podłazniczki. Wspomina już o nich Juliusz Słowacki w dramacie „Horsztyński” (pierwsze wydanie 1835 r.). Na terenach północno-wschodnich Polski popularne były

	gwiazdy zrobione z opłatkowi zawieszane u powały. Opisuje to Henryk Sienkiewicz w „Potopie”, którego akcja rozgrywa się w XVII wieku. W czasie świąt Bożego Narodzenia do domu przynoszono też słomę i siano, czasami cały snopek, co miało przypominać stajenkę betlejemską. Ze słomy wykonywano gwiazdy, krzyże, kopy, które zatykano za święte obrazy. Często też zbierano zielone gałązki, którymi przyozdabiano domostwo, a także zabudowania gospodarskie. Niestety, zwyczaje te chyba już bezpowrotnie znikły wraz z nastaniem tradycji ubierania przyniesionego do domu drzewka. A teraz wykonajmy sami piękną choinkę :) https://www.youtube.com/watch?v=glUVV4xmBro	
--	--	--